

Mateusz Kościelniak

starszy specjalista w Biurze Rzecznika Finansowego

Skutki zmiany właściwości sądowej w sprawach o odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych

W [ustawie z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych](#), dodano do [ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych](#) przepis art. 34a, który modyfikuje właściwość sądową w sprawach o odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, ocenianą ze względu na miejsce zamieszkania bądź siedziby poszkodowanego bądź też przed sąd miejsca zdarzenia. W przepisie tym wskazano również, że przelew wierzytelności nie będzie wpływać na właściwość sądu.

Oceniając zmiany dotyczące właściwości sądu w sprawach o odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, trzeba zauważyć, że w art. 11 ust. 1 [rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady \(UE\) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych](#) wskazano, że ubezpieczyciel może być pozwany przed sąd miejsca zamieszkania ubezpieczyciela. Dodatkowo w art. 12 rozporządzenia wskazuje się, że w odniesieniu do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń może być pozwany przed sąd miejsca, gdzie nastąpiło zdarzenie, z którego wynikała szkoda.

Zgodnie więc z regulacjami wyżej wskazanego rozporządzenia w sprawach dotyczących odszkodowań z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych poszkodowany powinien mieć zagwarantowaną możliwość wytoczenia powództwa bądź to przed sąd właściwy ze względu na siedzibę ubezpieczyciela bądź miejsce zamieszkania poszkodowanego. Przywołana ustawa, która wchodzi w życie z dniem 23 stycznia 2016 r., ogranicza jednak możliwość dokonania wyboru sądu właściwego przez powoda pomiędzy sądem właściwym ze względu na jego miejsce zamieszkania albo siedzibę zakładu ubezpieczeń. Stanowi to ewidentny wyjątek od ogólnej zasady właściwości sądu w prawach

cywilnych (właściwość ze względu na miejsce zamieszkania bądź siedzibę pozwanego) określonej w art. 27 [kodeksu postępowania cywilnego](#) oraz art. 20 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK. Brzmienie przepisu art. 34a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK wprowadzać będzie istotne utrudnienia przy szkodach transgranicznych (wyrządzonych np. przez ubezpieczonych w polskich zakładach ubezpieczeń, a mających miejsce poza terytorium RP) dla poszkodowanych, którzy mają miejsce zamieszkania w innym państwie członkowskim niż Polska. Poszkodowany, który będzie wytaczać powództwo przeciwko ubezpieczycielowi mającemu siedzibę w Polsce, będzie mógł dochodzić swych praw – według brzmienia art. 34a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK – wyłącznie przed sądem swojego miejsca zamieszkania bądź miejsca zdarzenia. Stanowi to istotne ograniczenie prawa do wyboru sądu właściwego ze względu na miejsce zamieszkania pozwanego.

Należy zaznaczyć, że przedmiotem znacznej ilości spraw sądowych przeciwko ubezpieczycielom są powództwa o zasądzenie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego z ubezpieczenia OC sprawcy. Jednakże rozwiązanie problemu masowego napływu tych spraw do sądów mających właściwość dla Warszawy powinno polegać nie na zmianie właściwości sądu w sprawach z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, a na przeorganizowaniu struktur administracyjnych tych sądów, które są najbardziej obciążone i w których okres oczekiwania na rozstrzygnięcie jest najdłuższy. Problem ma charakter systemowy, a jego rozwiązanie mogłoby polegać na podjęciu takich działań, jak uruchomienie dodatkowych wydziałów w sądach, powiększenie dotychczas istniejących struktur czy stworzenie odrębnej jednostki organizacyjnej sądu zajmującej się głównie rozpatrywaniem spraw dotyczących zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego z ubezpieczenia OC sprawcy.

Mimo wszystko warto też zastanowić się nad wprowadzeniem odrębnej procedury o charakterze uproszczonym do rozpatrywania spraw o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego. Należy wskazać, iż kodeks postępowania cywilnego pod pewnymi warunkami przewiduje możliwość wszczęcia postępowania w ramach procedur uproszczonych, takich jak: postępowanie upominawcze, nakazowe oraz uproszczone. Postępowania te są niezwykle często wykorzystywane w praktyce i stanowią pewne ułatwienie dla strony powodowej, szczególnie w przypadkach, gdy w sprawie nie występują skomplikowane zagadnienia dowodowe czy prawne.

Dlatego też pozbawienie możliwości wytaczania powództwa przed sąd właściwy dla siedziby ubezpieczyciela stanowi swoiste ograniczenie dla podmiotów dochodzących roszczeń od zakładów ubezpieczeń, nie tylko w sprawach o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, lecz także w innych sprawach, w których podmioty te dochodzą roszczeń odszkodowawczych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Kontrowersje budzi również zmiana polegająca na wprowadzeniu przepisu, który stanowić będzie, że przelew wierzytelności nie wpływa na właściwość sądu. Należy mieć na uwadze, że przelew wierzytelności określony w treści art. 509 k.c. powoduje, iż cesjonariusz wstępuje we wszelkie prawa i obowiązki cedenta. Zgodnie z art. 509 § 2 k.c. wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa. Skutek ten rozciągać się będzie na prawa zarówno wynikające z przepisów materialnych, jak i procesowych. Jak wskazano w [orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 stycznia 2014 r. \(sygn. akt I ACa 780/13\)](#), celem i skutkiem przelewu wierzytelności (art. 509 k.c.) jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta – zbywcę. Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. W wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. A zatem nawet przy dokonaniu przelewu wierzytelności nabywcy będzie przysługiwała możliwość zastosowania reguły właściwości przemiennej, określonej w art. 20 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, bądź postulowanej w art. 34a ustawy. Cesjonariusz wstępuje bowiem w prawa zbywcy i bez przeszkód powinien korzystać z dotychczasowych norm regulujących właściwość przemienną. Powyższe potwierdza ujednolicone stanowisko Sądu Najwyższego gdzie wskazano, że cesjonariusz może powołać się na właściwość przemienną sądu określoną w art. 20 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK. W postanowieniu SN z dnia 21 kwietnia 2005 r. (sygn. akt III CZP 17/05) wskazano, że przepis art. 20 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych uwzględnia w swej hipotezie nie tylko powództwa o roszczenia wynikające z umów ubezpieczeń obowiązkowych (bo te przysługują tylko stronie takiej umowy), ale także znajduje zastosowanie do powództw obejmujących roszczenia z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, które to roszczenia przysługują z mocy art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poszkodowanym niebędącym stroną umowy ubezpieczenia

obowiązkowego. Podobne stanowisko zostało wyrażone w postanowieniu SN z dnia 16 listopada 2012 r. (sygn. akt III CZP 69/12), wyroku SN z dnia 3 września 1998 r. (sygn. akt I CKN 822/97) oraz postanowieniu SN z dnia 22 kwietnia 2010 r. (sygn. akt V CSK 367/09).

Główną intencją ustawodawcy, który wprowadził powyższe przepisy do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, było zmniejszenie ilości spraw i odciążenie sądów w Warszawie. Postulowane w ustawie zmiany mogą tylko połowicznie zmienić istniejący stan rzeczy i nie będą w pełni skutecznym środkiem.

Dosyć kontrowersyjne jest natomiast twierdzenie, że zmiana właściwości sądów miałyby powodować faktyczną nierówność i niesprawiedliwość dla poszkodowanych, którzy dochodzą roszczeń z tytułu zadośćuczynienia z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Rzecznik Finansowy, a uprzednio Rzecznik Ubezpieczonych, nie prowadził żadnych badań, które miałyby potwierdzić tezę, że właściwość sądu wpływa bezpośrednio na wysokość zadośćuczynienia przyznanego przez sądy. Należy mieć na uwadze, że z założenia sądy oraz sędziowie rozpatrujący daną sprawę są niezależni i niezawisli, co oznacza, że w podejmowaniu rozstrzygnięć kierują się przede wszystkim przepisami prawa oraz doświadczeniem życiowym. W przypadku spraw dotyczących roszczeń za krzywdę z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych rozstrzygnięcie dotyczące szkody niemajątkowej (rozstrzygnięcie o zasądzeniu i ustaleniu odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia) pozostawione jest uznaniu sędziowskiemu. Powyższe wprost wynika z literalnego brzmienia przepisu art. 445 § 1 k.c., który stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na orzeczenie [Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 czerwca 2015 r. \(sygn. akt I ACa 60/15\)](#), gdzie stwierdzono, że ustalenie, jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. O jej wysokości decyduje przede wszystkim sąd pierwszej instancji. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

W przypadku ustalania odpowiedniej sumy zadośćuczynienia w grę wchodzi różnorodne kryteria i okoliczności w zależności od stanu faktycznego. W orzeczeniu [Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 czerwca 2015 r. \(sygn. akt I ACa 198/15\)](#) trafnie

stwierdzono, że ustalanie wysokości zadośćuczynienia nie może ściśle odpowiadać – właściwemu dla naprawienia szkody majątkowej – matematycznemu dostosowaniu kwoty odszkodowania do wielkości uszczerbku w prawnie chronionych dobrach i interesach poszkodowanego. W przypadku zadośćuczynienia do sądu orzekającego należy rozważenie znaczenia czynników, które pozostają doniosłe dla ustalenia zakresu obowiązku zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zmiana wysokości sum zadośćuczynienia zasądzonych przez sąd pierwszej instancji wchodziłaby więc w rachubę jedynie w razie rażąco błędnego określenia wysokości należnych kwot, tzn. ich istotnego zawyżenia albo zaniżenia. W świetle orzecznictwa nawet stopa życiowa społeczeństwa jest uznawana za całkowicie uboczne kryterium przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W orzeczeniu [Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 czerwca 2015 r. \(sygn. akt I ACa 1857/14\)](#) stwierdzono, że stopa życiowa społeczeństwa tylko pośrednio może rzutować na rozmiar zadośćuczynienia, w tym jego umiarkowany wymiar, i to bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka stopy życiowej ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej; nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar.

Podsumowując zatem, należy stwierdzić, że zmiana właściwości sądu jest pewną próbą odciążenia wymiaru sprawiedliwości, a praktyka pokaże, czy będzie ona efektywna i skuteczna. Trudno jest jednak formułować zarzut, że sąd w innym regionie Polski zasądzi odmiennie zadośćuczynienie w podobnej sprawie niż jego odpowiednik np. w Warszawie. Brak jest stosownych badań i analiz, które miałyby potwierdzać taki wniosek. Określenie wysokości zadośćuczynienia jest wszak pozostawione w gestii swobodnego uznania sędziowskiego.